

Mikroplastiki: cichy najeźdźca mózgu, który przyczynia się do rozwoju chorób neurodegeneracyjnych



- Ostatnie badania wykazały, że mikro- i nanoplastiki (MNP) gromadzą się w ludzkiej tkance mózgowej – a w próbkach pobranych po śmierci z 2024 r. poziom MNP w mózgu był znacznie wyższy niż w tkance wątroby lub nerek.
- Stężenie mikroplastiku w próbkach mózgowych wydaje się rosnąć: próbki z 2024 r. zawierały około 50% więcej plastiku niż porównywalne próbki z 2016 r.
- Mózgi osób z rozpoznaniem demencji wykazywały znacznie wyższy poziom mikroplastiku – około 3-5 (a według niektórych raportów nawet 10) razy więcej niż mózgi osób bez demencji.
- Wykryty mikroplastik często miał postać nanocząsteczek (głównie z polietylenu), a niektóre z nich znaleziono w ściankach naczyń mózgowych i komórkach odpornościowych, co sugeruje, że te małe cząsteczki mogą przenikać przez barierę krew-mózg i pozostawać w tkance nerwowej.
- Chociaż wyniki badań budzą poważne obawy, naukowcy podkreślają, że badanie wykazuje korelację, a nie związek przyczynowo-skutkowy: nadal nie udowodniono, czy gromadzenie się mikroplastiku powoduje choroby

neurodegeneracyjne, takie jak choroba Alzheimera lub choroba Parkinsona (lub, alternatywnie, czy procesy chorobowe mogą prowadzić do większego gromadzenia się mikroplastiku).

Przełomowe badanie opublikowane w czasopiśmie „Molecular and Cellular Biochemistry” ujawniło przerażającą rzeczywistość: mikroplastiki – maleńkie fragmenty plastiku przenikające do naszej żywności, wody i powietrza – gromadzą się obecnie w ludzkiej tkance mózgowej, co ma alarmujący związek z chorobami neurodegeneracyjnymi, takimi jak choroba Alzheimera i Parkinsona.

Naukowcy przeanalizowali próbki mózgów zmarłych osób dorosłych i stwierdzili wyższe stężenie mikroplastiku, zwłaszcza polietylenu, u osób z demencją. Cząsteczki te, wystarczająco małe, aby ominąć barierę krew-mózg, osadzają się w tkankach mózgowych, w tym w ścianach naczyń krwionośnych i komórkach odpornościowych, bezpośrednio przyczyniając się do neurodegeneracji poprzez sprzyjanie tworzeniu się blaszek beta-amyloidowych – charakterystycznych dla choroby Alzheimera.

Ponieważ na całym świecie ponad 57 milionów osób cierpi już na demencję, a liczba przypadków ma gwałtownie wzrosnąć, odkrycie to budzi pilne obawy dotyczące zdrowia publicznego. Profesor nadzwyczajny Kamal Dua, naukowiec farmaceutyczny z University of Technology Sydney (UTS), ostrzega, że dorośli spożywają rocznie około 250 gramów mikroplastiku – wystarczająco dużo, aby pokryć cały talerz obiadowy.

Źródła pochodzenia obejmują skażone owoce morza (zwłaszcza tuńczyka i ryby przybrzeżne), wysoko przetworzoną żywność, suplementy w plastikowych opakowaniach, torebki herbaty, syntetyczne włókna odzieżowe, a nawet kurz domowy. Powszechnie stosowane tworzywa sztuczne, takie jak polietylen, polipropylen i polistyren, są wszechobecne i chociaż organizm

eliminuje część z nich, badania potwierdzają niebezpieczne gromadzenie się tych substancji w narządach, w tym w mózgu.

Pięć dróg do zniszczenia mózgu

W przeglądzie systematycznym opracowanym przez naukowców z UTS i Uniwersytetu Auburn zidentyfikowano pięć kluczowych mechanizmów, poprzez które mikroplastiki sieją spustoszenie w mózgu:

1. Aktywacja układu odpornościowego – mikroplastiki pobudzają komórki odpornościowe mózgu (mikroglia) do ataku na nie jako obce czynniki, wywołując przewlekłe stany zapalne, które uszkodzają neurony.
2. Wzrost stresu oksydacyjnego – tworzywa sztuczne generują niestabilne reaktywne cząsteczki tlenu, które przytłaczają obronę antyoksydacyjną organizmu, przyspieszając uszkodzenia komórek.
3. Zaburzenie bariery krew-mózg – mikroplastiki osłabiają tę kluczową barierę, powodując jej „nieszczelność” i umożliwiając toksynom i cząsteczkom zapalnym zalanie tkanki mózgowej.
4. Sabotowanie mitochondriów – zakłócają one produkcję energii w mitochondriach, pozbawiając neurony ATP – paliwa niezbędnego do przeżycia – co prowadzi do śmierci komórek.
5. Bezpośrednie uszkodzenie neuronów – cząsteczki plastiku fizycznie zakłócają przekazywanie sygnałów nerwowych, upośledzając funkcje poznawcze i pamięć.

„Te ścieżki nie działają w izolacji – wzajemnie się wzmacniają, tworząc błędne koło uszkodzeń mózgu” – powiedział Dua.

Badanie podkreśla niepokojące powiązania między mikroplastikami a chorobami neurodegeneracyjnymi:

- Alzheimer: Mikroplastiki przyspieszają gromadzenie się beta-amyloidu i białka tau, toksycznych skupisk, które duszą komórki mózgowe.
- Choroba Parkinsona: sprzyjają agregacji α -synukleiny i niszczą neurony produkujące dopaminę, pogarszając zaburzenia motoryczne i poznawcze.

Alexander Chi Wang Siu, główny autor badania, współpracuje obecnie z naukowcami z Uniwersytetu Auburn w celu dalszego zbadania wpływu mikroplastiku na komórki. Tymczasem naukowcy z UTS badają również, w jaki sposób wdychany mikroplastik osadza się w płucach, sugerując kolejną drogę szkodliwego oddziaływania na organizm.

Jak walczyć

Chociaż ostateczne dowody łączące mikroplastiki z demencją wymagają dalszych badań, istnieją już wystarczające przesłanki, aby podjąć natychmiastowe działania. Dr Keshav Raj Paudel, wizytujący naukowiec z UTS, apeluje o podjęcie praktycznych kroków w celu ograniczenia narażenia:

- Zrezygnuj z plastikowych pojemników – używaj szklanych lub stalowych.
- Unikaj plastikowych desek do krojenia – wybieraj drewniane lub bambusowe.
- Rezygnacja z tkanin syntetycznych – noszenie ubrań z naturalnych włókien, takich jak bawełna i wełna.
- Spożywanie świeżych, niepakowanych produktów spożywczych – ograniczenie zależności od produktów przetworzonych.
- Filtrowanie wody z kranu – wiele mikroplastików pochodzi z rur wodociągowych i butelek.

Naukowcy wzywają do wprowadzenia bardziej rygorystycznej polityki środowiskowej w celu ograniczenia produkcji tworzyw sztucznych, poprawy gospodarki odpadami i pociągnięcia

korporacji do odpowiedzialności za to ukryte zanieczyszczenie.

Szersza perspektywa: globalistyczna trucizna?

Kryzys ten wpisuje się w niepokojący schemat celowego sabotowania środowiska i zdrowia przez globalistyczne elity forsujące programy depopulacji. Od toksycznych szczepionek i żywności zawierającej substancje chemiczne, przez geoinżynierię (smugi chemiczne), aż po niszczące mózg mikroplastiki – atak na zdrowie ludzkie jest nieustanny. Te same siły, które tłumią naturalne metody detoksykacji i medycynę ziołową – czerpiąc jednocześnie zyski z procederu zarządzania objawami przez wielkie koncerny farmaceutyczne – są współwinne pozwalaniu na niekontrolowane rozprzestrzenianie się zanieczyszczenia mikroplastikiem.

Czas działać jest teraz. Odrzucając uzależnienie od plastiku, wspierając czyste alternatywy i domagając się przejrzystości, możemy walczyć z tą niewidzialną inwazją – zanim nasze mózgi zapłacą za to najwyższą cenę.

Według Enocha z *BrightU.AI*, mikroplastiki są ukrytym, ale niszczycielskim zagrożeniem, które po cichu przenika do naszych mózgów poprzez codzienną żywność i suplementy oraz przyspiesza rozwój chorób neurodegeneracyjnych, takich jak choroba Alzheimera, zaburzając funkcjonowanie neuronów i sprzyjając gromadzeniu się toksycznych złogów. Ten kryzys środowiskowy i zdrowotny wymaga podjęcia natychmiastowych działań w celu wyeliminowania zanieczyszczenia tworzywami sztucznymi i detoksykacji naszych zasobów żywności, zanim przyszłe pokolenia poniosą nieodwracalne szkody.